

JANINA LUDAWSKA

ur. 1921; Warszawa



Miejsce i czas wydarzeń	Warszawa, okres powojenny
Słowa kluczowe	Warszawa, okres powojenny, PRL, Irena Szczepowska, praca, kultura, życie kulturalne

Współpraca z Ireną Szczepowską

Byłam dyrektorem Centralnej Poradni Amatorskiego Ruchu Artystycznego, CPARA to się nazywało w skrócie, a pani Irena była dyrektorem domu kultury w Lublinie. Myśmy w naszej instytucji urządzały konferencje dla dyrektorów domów kultury poświęcone różnym tematom, zarówno związanym z życiem artystycznym, jak i po pewnym czasie także z ogólnymi problemami życia intelektualnego i nie tylko intelektualnego, życia społecznego. Objęłam tę pracę mniej więcej w tym samym czasie, kiedy pani Irena objęła dom kultury. Ten ośrodek z początku zajmował się tylko sprawami artystycznymi, amatorskim ruchem artystycznym w różnych dziedzinach. To było dość rozwinięte, nie mogę powiedzieć, że ja dużo tutaj rozwinęłam, trochę może. Ale wprowadziłam inną rzecz – mianowicie zagadnienia oświatowe także, dlatego że chodziło mi o to, żeby wprowadzić jakieś podstawy krytycznego myślenia dla ludzi, którzy się zajmują tymi sprawami i ośrodkami metodycznymi w Polsce w poszczególnych miastach. I Irena bardzo to popierała. Nie pamiętam już, co ile miesięcy to się odbywało. Myśmy zapraszali różnych wykładowców, takich, którzy, że tak powiem, nie należeli do oficjalnej wierchuszki czy naukowej, czy państwowo-społecznej. I byli tacy ludzie, którzy nie bardzo byli z tego zadowoleni, po prostu dlatego, że jak się myśli samodzielnie, to się również widzi, co się dookoła dzieje, nie zawsze pozytywnego. Ale to nie dotyczyło Ireny.

Myśmy organizowali ogólne dla domów kultury kursy dla ludzi, którzy pracują z amatorami, dla zawodowych artystów, którzy pracują z amatorami. Irena bardzo dbała właśnie o tych amatorów, którzy byli na terenie Lublina, z różnych dziedzin. Marcin [Zynowiec] pochodzi z domu kultury lubelskiego, nie znałabym go, gdyby nie Irena. Poznałam go, jak byłam tam i on przyjeżdżał także na te nasze kursy, bo Irena się tymi ludźmi dalej zajmowała. To nie było tak, że oni przyjechali, a potem była w domu kultury pustka, tylko tam się coś działo. Ona trzymała tych ludzi, dawała im możliwość dalszego rozwoju. Tyle lat, a ja patrzę na współpracujących z „Dialogiem” i dalej Zynowiec jest tam. Pamiętam, że on zaczynał jeszcze za życia Ireny zajmować

się, interesować się teatrem. Tak że to była jej pasja, jej praca.

Data i miejsce nagrania	2014-07-15, Sztokholm
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"